

Ceny prenumeraty:
we Lwowiebez doręczenia do do-
mu miesięcznie
z dostawąz przesy-
ła za granicę

Numer

Lwowie

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastawieniem miejsc 25 proc. Zagranicę o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.650. — Telef. Redakcji 27 i 2102, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Przemówienie p. Prezydenta Rzplitej w Katowicach. Wielkie święto na Górnym Śląsku.

Katowice. 3 maja. (PAT). Kulminacyjnym punktem wczorajszego obchodu 10-lecia powstania śląskiego był uroczysty apel powstańczy na rynku katowickim o godzinie 24-tej. Rynek, który zaległy nieprzebrane tłumy publiczności przedstawiał widok imponujący; na środku płonęło wielkie ognisko. Przed północą poczęli gromadzić się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, premier Sławek, marszałkowie sejmu i senatu, min. Składkowski, Prystor i Hubicki, przedstawiciel marszałka Piłsudskiego gen. Berbecki i reprezentanci.

Punktualnie o godzinie 24-tej, witany entuzjastycznymi okrzykami, przybył p. Prezydent Rzplitej. P. Prezydent zajął miejsce na specjalnym podniesieniu. Były naczelny wódz powstańców Nowina - Doliwa odczytał uroczysty rozkaz powstańczy z dnia 2 maja 1921. Następnie zabrał głos prezes Feder. Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny, gen. Roman Górecki.

Gdy przebrzmiały ostatnie słowa gen. Góreckiego zapanowała wielka cisza. Zabrał głos p. Prezydent Rzplitej, wygłaszając następujące przemówienie:

Kochani Rodacy!

Z radością patrzę na was, zebranych w tak wielkim zastępie i witam was serdecznie.

Czyn wasz z przed 10 lat był zjawiskiem przepięknym. Przez długie wieki odcięci byliście od Polski, wspólnej Macierzy naszej, byliście tu lekceważeni, poniżani i uważani za obywateli drugiego rzędu. Szkoła i wszystko co miało nieść kulturę odrywało was coraz bardziej od polskości, wykorzeniało z dusz waszych wiarę w Polskę, w jej kulturę, w jej gospodarstwo. Nawet prawa języka ojczyznyście wam odmawiano. Swobodnie mogliście go używać tylko w rozmowie z matkami waszemi, które ucząc was polskich słów i polskiego pacierza uratowały tu polskość, za co im się należy cześć i wdzięczność całego narodu.

Pomimo tego osamotnienia, pomimo systematycznego poniżania polskości nie wygasła w was godność ludzka i narodowa. To ta obrażona godność wasza wybuchła 10 lat temu w bohaterkim porywie. Piękno waszego czynu powstańczego jest właśnie dlatego tak wielkie, że nie kierował wami żaden interes materialny. Był to bunt godności ludzkiej, godności narodowej, bunt bezinteresowny. Miał podłoże bezwzględnie czystego piękna ideowego i dlatego był jednym z najszlachetniejszych odruchów naszej historii.

4 lata temu, odsłaniając pomnik powstańca śląskiego, nazwałem wasz czyn „zbudzeniem sumienia świata”. Sumienie to obudziliście właśnie przez czystość ideową i bezinteresowność waszego czynu. I dlatego poryw powstańczy nie tylko doznał odczucia i poparcia w całym narodzie polskim,

ale zaimponował i obcym, a nawet wrogom i uwięziony został powodzeniem. Bo, właśnie ta bezinteresowność waszego powstania, podjętego w imię godności człowieka obudziła sumienia i umocniła przekonanie świata całego, że łączność wasza z Macierzą jest koniecznością dziejową.

To też, gdy mimo szlachetnych usiłowań wszystkich poważnych czynników międzynarodowych, chcących wykluczyć konflikt zbrojny w przyszłej historii świata, ktokolwiek pomyślał, kiedy o zniszczeniu dzieła łączności nierozdzielnej Śląska z Państwem polskim, zamysł taki musiałby być zniweczony. **Bo mam pewność, że cały naród do ostatnich sił broniłby całości Państwa przed rozbiorem.** Inaczej okazalibyśmy się narodem bezdusznym w którego życiu i sumieniu piękno idei nie miałyby głosu. Od lat 10-ciu jesteście już z Macierzą polską mocno związani. W czasie obecnej, da Bóg na zawsze już pokojowej, twórczej pracy, piękno i bezinteresowność czynu waszego nie może iść w niepamięć. Bo to piękno bezinteresownych idei jest źródłem dalszych poczynań i zabierać powinno głos na polu twórczej, pokojowej, codziennej pracy produkcyjnej.

Mając pewność, że ideałom tym zawsze pozostaniecie wierni, przyniosę wam od całej Rzeczypospolitej okrzyk: „Niech żyje lud śląski”.

Okrzyk wznesiony przez p. Prezydenta zgromadzeni wznosili przez czas dłuższy.

O godzinie 0.45 p. Prezydent Rzplitej odjechał przy dźwiękach hymnu narodowego do gmachu województwa.

Katowice. 3 maja. (PAT). Całą noc, ożywiały miasto przemarsze z jednego biwaku na drugi liczących oddziałów powstańczych i P. W.

Na obszernym placu przed Województwem o godz. 10 przybył witany owacyjnie p. Prezydent Rzplitej w towarzystwie swej świty i zajął miejsce na podium przed ołtarzem polowym.

O godz. 12, p. Prezydent odjechał specjalnym pociągiem do Warszawy.

P. PREZYDENT RZPLITEJ POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. 3 maja. (PAT). P. Prezydent Rzplitej przybył dziś do o g. 17.40 specjalnym pociągiem z Katowic do Warszawy. Po powitaniu p. Prezydent odjechał na Zamek.

Przebieg Święta 3 Maja w kraju i zagranicą.

PRZEBIEG UROCZYSTOŚCI W WARSZAWIE.

Warszawa. 3 maja. (PAT.) W dniu dzisiejszym, jako w dniu Święta narodowego miasto przybrało wygląd odświętny.

O godz. 10 rano ks. kardynał Kakowski odprawił uroczystą Mszę św. w katedrze św. Jana. Jednocześnie odprawione zostały nabożeństwa w świątyniach innych wyznań.

O godz. 11 przybył na pl. Marsz. Piłsudskiego wicemin. spraw wojsk. gen. Konarzewski, reprezentujący p. Prezydenta Rzplitej i Marsz. Piłsudskiego i zajął miejsce na specjalnej trybunie.

Defiladę wojska rozpoczęły dwie eskadry samolotów bojowych. Następnie

defilowały oddziały piechoty, kawalerii, artylerji, straży granicznej, hułce P. W. i policja.

Z okazji dzisiejszego święta odbyło się szereg akademii i obchodów.

W STANISŁAWOWIE.

Stanisławów. 3 maja. (PAT.) Z okazji święta 3 Maja odbyły się w Stanisławowie w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste nabożeństwa.

W PRZEMYŚLU.

Przemysł. 3 maja. (PAT.) Uroczystości 3-Majowe rozpoczęły się o 6 rano pobudką. O godz. 9 odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań uroczyste

BEZPARTYJNY BLOK SPÓŁPRACY Z RZĄDEM LWÓW MIASTO Koła Pracy Inteligencji.

W Wielkiej sali Izby Handlowo-Przemysłowej (ul. Akademicka) odbędzie się w poniedziałek 4 maja 1931 r. o godz. 8-ej wiecz. zebranie.

Na porządku dziennym: Referat p. Kuratora Stefana Swiderskiego p. t. „Uwagi o ustroju szkolnym”.

nabożeństwa, o godz. 10.15 msza polowa na błoniach i defilada.

W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.

Borysław. 3 maja. (PAT). Dziś odbyło się w Drohobyczu poświęcenie sztandaru Koła Związku Inwalidów wojennych Rzplitej. Uroczystość była połączona z obchodem 3 majowym.

Obchody 3 majowe w wszystkich miejscowościach Zagłębia wypadły imponująco.

NABOŻEŃSTWO W KOŚCIELE POLSKIM W RZYMIU.

Rzym. 3 maja. (PAT). Z okazji święta narodowego odbyło się w kościele polskim św. Stanisława uroczyste nabożeństwo. W presbiterjum zasiadli: ks. kardynał prymas Hlond, oraz biskupi Nowak, Ilowicki i Adamski. Mszę św. odprawił metropolita krakowski Sapieha.

DELEGACI LWOW. IZBY PRZEM.-HANDL. W CZERNIOWCACH.

Czerniowce. 3 maja. (PAT.) W dn. 29 i 30 kwietnia b. r. bawiła w Czerniowcach delegacja lwowskiej Izby Przem.-Handl. w składzie pp. wiceprezesa lwow. Izby Józefa Litwinowicza i jej referenta dr. Jana Bluma. Delegacji towarzyszył prof. Emil Biedrzycki.

W ciągu dwu dni delegacji przeprowadzili rozmowy na temat realizacji uchwały kongresu Izby Przem.-Handl. polskich i rumuńskich, który odbył się w roku ubiegłym we Lwowie. Na konferencjach uzgodniono zapatrywania co do spraw samych.

LINJA LOTNICZA BAŁTYK—MORZE EGJEJSKIE ZOSTAŁA OSTATECZNIE ZREALIZOWANA.

Bukareszt. 3 maja. (PAT.) Minister spraw zagran. Ghica i poseł Rzplitej Polskiej Szembek podpisali układ na podstawie którego linja lotnicza łącząca Bałtyk z morzem Egejskim od Gdyni przez Gdańsk, Warszawę, Lwów, Czerniowce, Gałac, Bukareszt Sofję i Saloniki została ostatecznie zrealizowana.

KPT. SKARZYŃSKI I POR. MARKIEWICZ PRZYBYLI DO PARYŻA.

Paryż. 3 maja. (PAT.) Uczestnicy raidu dokoła Afryki kpt. Skarzyński i Por. Markiewicz zatrzymali się na dzień w Paryżu i odlecają w poniedziałek do Warszawy.

RUMUNI KASUJĄ POCIĄG CZERNIOWCE - KOŁOMYJA.

Czerniowce. 3 maja. (PAT.) Władze kolejowe rumuńskie kasują od dnia 15 maja pociąg kursujący między Czerniowcami — Oradea Mare (w Siedmiogrodzie) przez Kołomyję — Woroche — Jasinę.

WŁOCHY WYSLAŁY NOTE W SPRAWIE POROZUMIENIA MORSKIEGO.

Rzym. 3 maja. (PAT.) Nota włoska w sprawie porozumienia morskiego wysłana wczoraj nadejdzie jednocześnie do Paryża i Londynu w poniedziałek.

67 BOMB W SARAGOSSIE.

Saragossa. 3 maja. (PAT.) Aresztowano tu dwóch osobników, jadących z Barcelony, przy których znaleziono trzy walizy z 67 bombami.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY.

Z dziedziny naszego krajoznawstwa i turystyki

Srebrne gody zjazdu krajoznawczego. — 25-lecie AKT. we Lwowie. — Wystawa w Tarnopolu. — Bacność turyści pasa granicznego czechosłowackiego. — Wycieczki krajowe i zagraniczne „Orbisu“. — Nowa mapa samochodowa. — Wystawa kolonjalna w Paryżu. — Nasze Radio a turystyka. — Polski Touring-Klub we Lwowie.

Polskie Tow. krajoz. — zasłużona i popularna instytucja na polu naszego krajoznawstwa, obejmująca swą działalnością cały prawie obszar Rzplitej, odbyło swe 25-lecie w Warszawie pod przewodn. p. Osieckiego. T-wo wydało od lat 15 własny organ „Ziemia“ a dla młodzieży „Orli lot“; kół krajoznawczych ma 210 z 7000 członkami. W roku ub. przystąpiło Tow. do realizacji wielkiego wydawnictwa „Słownika geograf.“. Zbiory fotograf. Tow. obejmują 30.000 pozycji; na 155 dworcach rozmieszczono mapy turystyczne Tow., na terenach zaś woj. Kieleckiego, Pomorskiego, Krakowskiego i Warszawskiego przeprowadzono znakowanie szlaków turystycznych. Tow. posiada 20 muzeów, 16 schronisk — nad Wigrami wspaniałe dom wycieczkowy z przystanią; gmach muzeum we Włocławku przedstawia wartość 300.000 zł. W r. b. w dniach od 6—8 grudnia odbędzie się uroczystość jubileuszowa 25-lecia T-wa. Na prezesa powołano na zjeździe p. marsz. senatu Wł. Raczkiewicza.

Pisząc o tem wszystkim — ośmielamy się zwrócić do lwowskich sfer krajoznawczych z zapytaniem, czy a) we Lwowie istnieje Tow. Krajoznawcze — a jeśli, to — gdzie 1) ma ono lokal, 2) kiedy urzęduje, 3) czy urządza jakie wycieczki? Przed wojną żywy ruch na tem polu panował we Lwowie.

Założony w r. 1906 Akad. Klub Turystyczny — dziś już nieistniejący — jednoczył w swych szeregach blisko 2000 młodzieży akademickiej, rozwijał energiczną działalność wydawniczą i urządzał szereg wycieczek. Przez pierwsze 5 lat stał na czele klubu dzisiejszy kierownik Ref. Turyst. w Min. Rob. Publ. dr. M. Orłowicz a w gronie członków zarządu był wówczas zamilowany turysta górski — dzisiejszy marszałek sejmu — dr. Świtalski. Dowiadujemy się, iż starzy członkowie AKT postanowili zjechać się dnia 27 czerwca b. r. we Lwowie, urządzać 25-lecie i zbiorową wycieczkę na Czarnohorę (na Horwagę). Może ten zjazd dawnych członków AKT stanie się zawiązkiem nowego AKT, we Lwowie.

W dniu 23 czerwca b. r. zostanie w Tarnopolu otwarta **wystawa rolnicza i regionalna**. Wystawa ta, jak widzimy z załączonego programu, została bardzo sumiennie i celowo przygotowana. My nasze kresy wschodnie — nasze Podole — znamy b. mało; nie zna go nasza młodzież. Tak więc na plan pierwszy w tych ostatnich dniach czerwca wysuwa się projekt gremialnych wycieczek szkolnych do Tarnopola. Da się to uskutecznić w jednym dniu — za cenę 12 zł. od osoby, przeczem wyjazd nastąpiłby rano o 6.45, powrót o 10 w. Lepsze to i korzystniejsze, niż wszelkie kosztowne wyjazdy dalsze a zwłaszcza zagraniczne.

Bacność turyści karpaccy i tatarnicy! Wobec zawartej między Pol. Tow. Tatrzańskim a Klubem Czesko-słow. Tur. ugody, o wzajemnym udzielaniu zniżek i udogodnień turystycznych, po daje się do waszej wiadomości, iż ci wszyscy, którzy mają legitym. PTT., mogą korzystać z ulg w schroniskach, restauracjach i bufetach Klubu Czesko-słow. Tur. już na podstawie nalepki Afecacji Słowiańskich Tow. Turyst. (cena 30 gr.) W nalepki te członkowie Pol. Tow. Tatr. mogą się zaopatrywać w kancelariach Kół PTT., w Krakowie, przy ul. Potockiego 4, oraz w Zakopanem (Krupówki, dworzec Tatrzański).

Z prawdziwym zadowoleniem bierzemy do ręki „program wycieczek“ naszego biura podróży „Orbis“ na rok 1931. Po raz pierwszy i pierwsze to

biuro podróży w Polsce, które w potoku wycieczek zagranicznych umieściło **program i kosztorys wycieczek po Polsce**, osobną nadto wkładkę o wycieczkach na wystawę do Tarnopola. Godną uwagi jest wycieczka 9-dniowa po Polsce Zach. w czasie od 21—29 lipca za 470 zł. Również wycieczka do Puszcz Białowieskiej, Białegostoku, do Poznania, Gdyni i w. in. — celem obniżenia kosztów wskazanem jest zorganizowanie wycieczek najmniej z 10 osób złożonych. Z wycieczek zagranicznych ogromne zainteresowanie wywołują wycieczki do Paryża na **Wystawę kolonjalną**. „Orbis“ urządza 7-dniową wycieczkę na tę wystawę w dniach 16 maja, 20 czerwca, 11 lipca i 1 sierpnia b. r. w cenie 600 zł. wraz z kosztami przejazdu (z Krakowa) i wyżywieniem. Bliższych informacji udziela Centrala we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej — zaś programy wycieczek rozkłada każdy oddział.

Nasi turyści samochodowi powinni zwrócić swą uwagę na doskonałą **nową mapę samochodową Polski**, czystą pod względem wykonania i stojącą w zupełności na wysokości tego rodzaju zagran. wydawnictw. Mapę taką nabyć można u Trzaski-Everta, Warszawa, Krakowskie Przedm. nr. 13 w ce-

nie 13.80 gr. Mapa taka była koniecznością; wykonana w pięciu kolorach, sposobem angielskim, ma też plany dróg wyjazdowych i większych miast.

Nasze lwowskie Radio nosi się z myślą zaprowadzenia audycji turystycznych — dwa razy w miesiącu, przyczem byłaby prowadzona skrzynka po rad wycieczkowych i informacji. — Rzecz tą wprowadza u siebie Kraków i prawdopodobnie nastąpi tu porozumienie obu Dyrekcji. Z zadowoleniem zaznaczamy, iż p. dyr. Petry zajął wobec tej myśli bardzo życzliwe stanowisko.

Dnia 27 kwietnia b. r. odbyło się inauguracyjne posiedzenie komisji sportowej P. T. K. (Polski Touring Klub) na gruncie lwowskim. W skład komisji sportowej weszli, dr. Kremer, przewodniczący, zastępcy: dr. Kuryłowicz, dr. Gromski, sekretarz inż. Buszyński, w dalszym ciągu członkowie: prof. Geislerowa, dr. Gruca, Dziedzicewicz, inż. Juhry, Będkowski, Franz, Kocimski, Lenkiewicz. Otwarcie sezonu rozpocznie wspólna wycieczka w dniu 10-go maja o godz. 11, punkt zborny przed Uniwersytem.

Pozatem postanowiono urządzić wspólnie z Małopolskim Klubem Motocyklowym raid do Jaremcza w czasie Zielonych Świąt. R. W.

2) Jaworski (Pog.) 19:34:2; 3) Brenner (RKS) 19:45:4; 4) Buliński (Lechia); 5) Arco (RKS).

Drużynowo: 1) Pogoń 84 pkt.; 2) Czarni 83 pkt.; 3) RKS 104 pkt.; 4) Lechia 171 pkt.

Bieg juniorów: startowało 12, trasa około 3 km.: 1) Guttstein (Dror) 12:42:3; 2) Rall (Czar.) 12:48:2; 3) Łaba (Pog.) 12:51.

Bieg pań: startowało 14 zawodniczek, trasa około 1 km.: 1) „Iza“ (Lechia) 3:52:4; 2) „Hanka“ (Lechia) 3:56; 3) „Nuna“ (Sokół II.) - 4:01:2.

NARODOWY BIEG NA PRZEŁAJ.

Warszawa, 3 maja. (C. S.) Rozegrany wczoraj w Warszawie narodowy bieg na przełaj zgromadził na starcie 360 zawodników. Wyniki: 1) Kusociński (War.) 26:14, 2) Petkiewicz (War.) o 300 mtr. w tyle, 3) Puchalski (Leg.), 4) Strzałkowski (42 p. p.), 5) Adamcic (Pol.).

DRUŻYNOWY BIEG KOLARSKI.

Warszawa, 3 maja. (C. S.) Rozegrany wczoraj drużynowy bieg kolarski o puchar P. U. W. F., przyniósł zwycięstwo drużynie Legii (Michalak, Targoński, Olecki) w czasie 6:6:44, przed W. T. C. I. i W. T. C. II. Jednostkowo zwyciężył Michalak (eg.) w czasie 3:02:52.

MIEDZYKLUBOWE ZAWODY BOKSERSKIE.

Wczoraj przedpołudniem na boisku Cytadeli, staraniem sekcji bokserkiej „Startu“ odbyły się zawody bokserkie. Wyniki: w wadze papierowej Tur (Has.) wygrywa na pkt z Tuczkiewiczem (Start); w wadze muszej Warczewski (Zbysz. Cyg.) remisuje z Jarszem (Start), a Szpineter (Pog.) wygrywa przez k-c z Filipem (Rokord); w piórkowej Wagner (Czar.) wygrywa na pkt z Patrajem (Start); w lekkiej Kostiak (Zbysz. Cyg.) wygrywa na pkt z Patyniakiem (Start), a Trojan (Czar.) wygrywa na pkt z Edelmanem (Regord). Ponadto odbyła się walka pokazowa (2 rundy po 2 minuty) Gross-Nagy (Węgry).

Mistrzostwa Ligi P. Z. P. N.

REHABILITACJA POGONI. — DRUGIE ZWYCIĘSTWO LECHJI W WARSZAWIE.

Pogoń — Wisła 2:1 (1:0). Wisła bez Kozłmina z Olewskim w bramce. Pogoń bez Hankego z Wańczykiem.

Gra naogół z lekką przewagą Pogoni w pierwszej połowie, która pierwszą bramkę uzyskuje przez Zimmera w 15 min. Po przerwie gra się wyrównuje. Drugi punkt dla Pogoni zdobywa Skowroński. W dwie minuty później Wisła uzyskuje honorowy punkt z karnego przez Kisielińskiego. Sędziował p. Słomczyński. Widzów ponad 6.000.

Warszawa, 3 maja. Lechia — Legia 2:1 (1:1). W pierwszej połowie gra zupełnie równorzędna. Prowadzenie dla gospodarzy uzyskał Przeździecki w 10 min. Wyrównująca bramkę uzyskuje Lechia w 23 min. przez Rusieckiego. W drugiej połowie Lwowianie już w 3 min. uzyskują zwycięski punkt z karnego przytomnie strzelonego przez Pa-

jąka. Następnie Legia widocznie przeważa do końca, jednak z powodu doskonałej gry tyłów Lechji nie jest w stanie wyrównać. W Lechji najlepszy Rusiecki. Sędziował p. Schneider. Widzów około 4.000.

Poznań, 3 maja. Warta — Ł. K. S. 2:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Warty dla której bramki uzyskali Andrzejewski i Przykucki. Sędziował kpt. Baran. Widzów ponad 3.000.

Kraków, 3 maja. Garbarnia — Cracovia 1:1 (1:0). Bramkę uzyskali: dla Cracovii Carnik, dla Garbarni Pazurek. Sędziował p. Rosenfeld. Widzów około 6.000.

Katowice, 3 maja. Ruch — Polonia 3:0 (3:0). Ruch uzyskał 3 bramki przez Włodarza, Zarzyckiego i Peterka. Sędziował dr. Lustgarten. Widzów około 3.000.

Piłkarskie mistrzostwa okręgu kl. A.

Hasmona — Świtęz 1:0 (0:0). Gra z wielką przewagą Hasmonei, która bramkę uzyskała w 75 min. przez Steuermana. Sędziował p. Wiczysty. Widzów około 800.

Pogoń I. B. — Czarni I. B. 4:0 (0:0). Ładna gra napadu Pogoni dla której bramki zdobyli Tarczyński dwie, Kucharski i Lechman. Sędziował p. Byk.

Stryj, 3 maja. Ukraina — Pogoń 2:2 (2:2). Gra żywa i interesująca z lekką przewagą Pogoni w pierwszej połowie.

Bramki uzyskali: dla Ukrainy Kobziar w 30 min. z karnego i Gocki w 36 z przeboju; dla Pogoni Hausman w 39 min. i Hoszowski w 40 min. Sędziował p. Grabowski. Widzów ponad 1.000.

Przemysł, 3 maja. II. Sokół — Polonia 2:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo Sokoła, dla którego bramki uzyskali Smotry i Kurczak. Sędziował p. Bornfeld. Widzów ponad 2.000.

Stanisławów, 3 maja. Rewera — Rewersia 3:0 v-o.

KRONIKA SPORTOWA.

BIEG NA PRZEŁAJ O PUHAR „WIEKU NOWEGO“.

Staraniem Lw. Okr. Zw. Lekkoatlet. odbyły się wczoraj biegi na przełaj o

nagrody wędrownie „Wieku Nowego“.

Wyniki:
Bieg seniorów, startuje 74, trasa około 5 km.: 1) Garcarz (Pog.) 18:29:8;

Dzisiaj doniosła premiera w

APOLLO i **DOUGLAS FAIRBANKS**

Poraz pierwszy oświetlił wszystkich razem w potężnym arcydziele dźwiękowym

i Mary Pickford we filmie „Poskromienie złośnicy“.

Program radiowy.

Poniedziałek, 4 maja.

Lwów (381) godz. 11:58: Sygnał czasu z Obser. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wioły Mariackiej w Krakowie. 12:10: Koncert z płyt gramofonowych. 13:25—14:15: Przerwa. 14:15: Komunikat gospodarczy. 14:35: Przegląd komunikacyjny. 14:50: Lekcja francuskiego. 15:15: Muzyka z płyt gramof. 15:30: Odczyt dla maturzystów p. t. „Polacy w rewolucjach europejskich XIX w.“ wygl. prof. H. Mściński. 15:50: Odczyt dla maturzystów p. t. „Legiony polskie i Polska Organizacja Wojskowa na tle wojny światowej“ wygl. dr. W. Lipiński. 16:10: Komunikat dla żegluga i rybaków. 16:15: Program dla dzieci starszych i młodzieży: DIALOG p. prof. S. Sumińskiego p. t. „Jak urządzić nasze akwarium i co będzie w niem żyło?“ Feljcion p. W. Stepowskiego p. t. „800 klm kajakiem po wodach polskich“. 16:45: Muzyka z płyt gramof. 17:15: „Święte miasto Proroka“ wygl. prof. B. Richter. 17:45: Koncert fortepianowy prof. E. Petriczo. 18:45: Rozmaitości. 19:10: Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencje bieżące emówi inż. W. Tarkowski 19:25: Muzyka z płyt gramof. 19:35: Program na dzień następny. 19:40: Prasowy dziennik radiowy. 19:55: Muzyka z płyt gramof. 20:00: Odczyt aktualny. 20:15: Pogadanka muzyczna. 20:30: „Uprowadzenie z Seraju“ opera W. A. Mozarta. 23:00—23:15: Komunikaty. 23:15—24:00 Muzyka lekka i taneczna.

Warszawa (1411) godz. 12:10, 16:45: Muzyka z płyt gramof. 20:30: „Uprowadzenie z Seraju“, opera W. A. Mozarta 23:15: Muzyka lekka i taneczna. Londyn (Reg. 356) 20:30: Nikita Białijew ze zespołem teatru moskiewskiego „Nietoperz“. Praga (486) 21:00: Koncert chóru filharmonicznego. Wiedeń (516) 20:30: „List ueber List“, intermezzo J. A. Hasse'go. Davenport (1554) 20:45: „Synkopy“, radiopiewa A. Jounga. Paryż (1724) 21:00: „Próba u p. Campan“, słuchowisko.

==□==

Lwów w dniu Święta państwowego.

Obchód Trzeciego Maja uświetniony idealną pogodą, bogaty w programie a żadnym dysonansem niezamącony, był wspaniałym akordem radości i zjednoczenia społeczeństwa w jednej zgodnej myśli uczczenia Święta państwowego odrodzonej Rzeczypospolitej.

NA KOPCU UNJI LUBELSKIEJ.

Od wczesnego ranka ruch na ulicach niezwykle, z wszystkich stron ciągnęły tłumy ku śródmieściu.

Tradycyjnym zwyczajem urządziła „Gwiazda” zebranie na kopcu Unji Lubelskiej. Po oddaniu 30 strzałów z moździerzy, odśpiewano „Boże coś Polskę”, „Witaj majowa jutrzeńko”, przemówił prez. Irzyk, poczem z piersi obecnych popłynęły potężne słowa „Roty”.

POBUDKA.

Wczesnym rankiem mieszkańców miasta budziły dźwięki orkiestr wojskowych i cywilnych, przygrywających ochocze marsze. Równocześnie z wielką raźnością odezwały się hejnały, odegrane przez trębaczy 14 p. ułanów.

NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE.

Rzęsiście oświetlona i ozdobiona kwieciami i zielenią katedra lwowska zapelniała się delegacjami stowarzyszeń i rzeszami publiczności. O godz. 9 rano ks. arcybiskup dr. Twardowski w otoczeniu licznego kleru odprawił pontyfikię Mszę św. W presbiterjum zajęli miejsca wicewoj. Drojanowski, gen. Czuma, kurator Świdzki, prez. sądu Woycicki, prez. kol. Prachtel-Morawiański, prez. dr. Polak, prez. dr. Hamerski, prez. Moszoro, prok. dr. Szymonowicz, Senat Uniw. J. K., Senat Politechniki, Senat Weterynarii, naczelniccy wydziałów Reiss i Rogowski, starosta grodzki Gallas, zast. kom. pol. Abczyński, wiceprez. Irzyk z gronem radnych, poseł Michał Baczyński, Tow. Strzeleckie, Zw. Oficerów Rez., Weterani 1863 r. i szereg innych stowarzyszeń i korporacji ze sztandarami i w. i.

W czasie nabożeństwa chór kleryków odśpiewał pieśni kościelne. Po nabożeństwie kler odśpiewał „Te Deum”, z piersi zaś wyleciałszy tłumy po płynęła pieśń „Boże coś Polskę”.

Honory wojskowe oddawała kompania honorowa 40 p. p. z orkiestrą.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa w świątyniach innych obrządków i wyznań.

DEFILADA.

Wielotysięczne tłumy publiczności zaległy główne ulice miasta, które miały wyruszyć oddziały wojskowe i organizacje biorące udział w defiladzie. Na placu Halickim ustawiono trybunę, gdzie zajęli miejsca przedstawiciele władz i gen. Czuma, odbierający defiladę. Prowadził ją pulk. Bitner. Przy dźwiękach orkiestry 14 p. ul. kroczyły na przodzie działy szwadrony ułanów, za nimi oddziały trenu, karabinów maszynowych, oraz szwadron pionierów, z czerwonymi otokami na rogatywkach. Za konnicą, przeszły sprawne szeregi 40, 26 i 19 p. p. z oddziałami karabinów maszynowych i artylerią polową. Oddziały łącznikowe wypuszczają co chwila gołębie pocztowe, które gęsto masą wzbijają się do powietrza, a następnie rozlatują się do swych gołębników. Za piechotą idą bataliony telegraficzne i kolumny samochodowe spieszone.

Nad tłumem ukazują się zielono-czarne praporce, to jedzie artyleria nasza 5 p. a. p. i 6 p. a. c., a za nimi długie kolumny samochodów.

Świetna postawa naszych żołnierzy wywołuje zachwyt wśród tłumów, to też co chwile odzywiają się oklaski. I znów orkiestra a za nią oddziały P. W. a więc oddziały strzeleckie, a wśród nich po raz pierwszy występujący na zewnątrz oddział konny, narazie spieszony, oddziały P. W. wszystkich gimnazjów lwowskich, legia akademicka, oddział marynarzy IX gimnazjum i od-

dział kolarzy, długie szeregi P. W. szkoły technicznej, seminarjum i żeńskie oddziały strzeleckie; następnie oddziały P. W. kolejarzy, pocztowców, zakładu czyszczenia miasta, miejskich zakładów elektrycznych, wysłużeni wojskowi, oddział inwalidów, halerczy cy. M. S. O., korporacje akademickie, maszerujący Legion młodych wita publiczność oklaskami.

Mija godzina, a szeregi jeszcze nie kończą się. W pięknym ordynku kroczy młodzież harcerska, za nimi sokolstwo straż ogniowa, wychowankowie bursy Dekerta i in.

Burzą oklasków wita publiczność po ważne, skupione szeregi Ruskiej Agrarnej Organizacji z różnych powiatów Wschodniej Małopolski, która po raz pierwszy masowo wzięła udział w uroczystości.

Za nimi idą żydowskie zrzeszenia gospodarze z wiceprez. Chajesem, dyr. dr. Panethem i dyr. Süsserem na czele, dalej związek niższych funkcjonariuszy m. Lwowa, Miejskie Zakłady elektryczne, oraz długie szeregi Chrześcijańskich Związków zawodowych.

Ołbrzymi pochód, który trwał półtorej godziny zamykały oddziały ochotniczej miejskiej straży pożarnej.

Dzięki energicznym zarządzeniom władz, podczas pochodu panował wzorowy porządek.

UROCZYSTA AKADEMIA W SALI TOW. MUZYCZNEGO.

Uroczystą akademię w sali Tow. Muzycznego uczczono święta państwowe, oraz 40 rocznicę istnienia T. S. L. Zgromadzili się na niej licznie przedstawiciele władz, instytucji kulturalnych i wszelkich sfer społeczeństwa.

Hymn państwowy, odegrany przez orkiestrę Tow. Muzycznego rozpoczął program.

Następnie przemówił imieniem Tow. Szkoły Ludowej dr. Tadeusz Dwernicki, jako jeden z założycieli T. S. L. Mówca scharakteryzował dziejowe znaczenie konstytucji 3 Maja, poczem przedstawił dzieje i rozwój T. S. L.

T. S. L. poczęło się w roku poprzedzającym setną rocznicę konstytucji 3 Maja w r. 1891 w małym pokoiku studenckim przy ul. św. Marka 4 we Lwowie, gdzie pięciu młodych ludzi powzięło wielką myśl, jaka dała wkrótce zadziwiające owoce. Byli wśród nich prócz prelegenta ś. p. Ernest Adam, Michał Danielak, Jan Fabiański. Po przeniesieniu się do Krakowa zaczęli tworzyć T. S. L. działając pod kierunkiem Asnyka. W następnym roku Towarzystwo liczyło już 46 kół i 6.000 członków, oraz pracowało owocnie nad zakładaniem i budową szkół polskich. W dziesięciolecie T. S. L. ustanowiono Dar Narodowy jako daninę obywatelską na cele oświatowe. Suma zebranych 1.230.000 koron świadczy dostatecznie o ofiarności społeczeństwa. Mówca podkreślił zwłaszcza ochotny udział w darach i pracy sfer urzędniczych. Po wojnie zaczęto nową pracę w granicach odrodzonej Rzeczypospolitej. Nowa ofiara społeczna, nazwana „daniną oświatową”, a będąca stałym opodatkowaniem się obywateli, pobudza do nowej ofiarności. Obecnie liczy T. S. L. założonych przez siebie 200 szkół początkowych, 700 powszechnych, 4 gimnazja, 21 szkół zawodowych, 50 burs, 100 ochronek, 2.000 bibliotek. Nadto uczestniczyło czynnie T. S. L. w budowie szeregu kościołów, kaplic, szkół, domów ludowych.

(Obszerniejsze streszczenie przemówienia podamy jutro).

Program muzyczny akademii starannie przygotowany z udziałem wybitnych sił, był godnym uczczeniem święta państwowego. W skład jego weszły produkcje chóru i orkiestry Tow. Muzycznego pod batutą A. Sołtysa, p. H. Ottawowej i prof. H. Czaplńskiego.

OBCHODY POPULARNE.

W południe odbyły się na placach publicznych koncerty orkiestr rozmaitych stowarzyszeń, przyciem wygłoszono przemówienia dla szerokich mas.

Na peryferjach miasta urządziły związki zawodowe i społeczne w swych organizacjach szereg wieczorów i przedstawień. Większość tych obchodów zorganizował Związek Pracy Obyw. Kobiet, oraz T. S. L.

ODSLONIĘCIE KRZYŻA OBRONY LWOWA NA DOMU LUDOWYM T. S. L. W LEWANDÓWCE.

W program wczorajszych uroczystości włączone zostało odsłonięcie Krzyża Obrony Lwowa na frontowej ścianie Domu ludowego T. S. L. w Lewandówce. Dzięki grupie ludzi ofiarnych i dobrej woli dźwignął się w tej miejscowości obszerny, piętrowy gmach, w którego murach rozwinał nadzwyczaj ożywioną działalność Dom ludowy T. S. L., pozostający pod wytrawnym kierunkiem dra Mariana Wagnera, przewodniczącego miejscowego Koła T. S. L., wiceprezesów dyr. Szymanka i Jana Tyrcza. Dzięki usilnym staraniom wymienionych, jak niemniej kilkunastu innych dzielnych a ofiarnych obywateli Lewandówki, Dom ludowy jest już na ukończeniu, sporo je-

dnak jeszcze potrzeba zabiegów, aby w jego murach podjąć mogły działalność pięknie rozwijające się sekcje tej organizacji.

Po nabożeństwie w miejscowym kościełku zebrały się liczne rzesze przed Domem ludowym. Przybyła licznie działwa szkolna, zastęp strzelecki stanął dwurzędem z jednej, a straż ochotnicza z drugiej strony. Pośród przybyłych z miasta zauważyliśmy delegację IV. Odcinka Obrony Lwowa.

Do zebranych przemówił w gorących słowach dr. Wagner, przedstawiając znaczenie uroczystości i udział Lewandówki w walkach o Lwów i wsch. Małopolskę. Mówca złożył hołd pamięci poległych, poczem odsłonił wmurowany we front gmachu Krzyż Obrony Lwowa. Następnie tłum odśpiewał Rotę.

Z kolei w sali Domu ludowego odbyła się akademja dla młodzieży, a wieczorem akademja dla starszych.

PO POŁUDNIU.

Po południu na boisku 14 p. ułanów odbyło się widowisko „Kościusko pod Racławicami” przy olbrzymiej wprost frekwencji publiczności.

Wieczorem w teatrze Wielkim po odegraniu hymnu państwowego i przemówieniu prof. Z. Aleksandrowicza, odegrano „Straszny dwór”, Moniuszki

Obchód pow. Święta państwowego w Brzuchowicach.

Powiat lwowski święcił w tym roku rocznicę 3 Maja w Brzuchowicach.

Mszę św. w nowym kościele odprawił ks. proboszcz Dzieńdziewicz. Piękne kazanie wygłosił Franciszkanin ze Lwowa O. Reiner-Gościński, zaś szereg pieśni religijnych wykonał chór Państw. Seminarium Naucz. męskiego pod batutą prof. Adamczaka. Po Mszy św. uroczystość przeniosła się na dziedziniec kościelny, gdzie odbyła się ceremonia wręczenia brzuchowickiej straży pożarnej sztandaru, ofiarowanego przez tamtejsze społeczeństwo.

Następnie publiczność przeszła na plac, na którym stał odsłonięty jeszcze pomnik Niepodległości.

Na polanie naprzeciw pomnika stanął z bronią u nogi batalion, złożony z spiesznej baterji 5 p. a. p., kompania Szkoły mechaników lotniczych ze Skutłowa i kompania Zw. Strzeleckiego. U stóp pomnika zebrały się przedstawiciele władz, a więc: starosta Eckhardt, kurator Świdzki, wic. Kopacz, wszyscy inspektorowie szkolni, pos. Jaworski, pos. dr. Zdzisław Siroński, plk. Świątecki z swiątą oficerską, reprezentanci gmin powiatu lwowskiego, delegaci stowarzyszeń i instytucji i in.

Około g. 12.30 przyjechał wicewojewoda Drojanowski, który na zaproszenie naczelnika gminy inż. Csali dokonał odsłonięcia pomnika. Gdy wśród dźwięków hymnu narodowego opadła zasłona, oczom zebranych ukazał się kamienny obelisk z orłem na szczycie. Na stronie frontowej umieszczono płaskorzeźbę, wizerunek Józefa Piłsudskiego i tablicę z odpowiednim napisem.

Ze stopni odsłoniętego pomnika przemówił pos. Zdzisław Stroński, wska-

zując, że konstytucja majowa jest wartością do dnia dzisiejszego żywą. Jej obchód jest nie tylko symbolem, ale jest też świętem żywotności i honoru Polaków. Hasło twórców Konstytucji 3 Maja: „Dla Rzeczypospolitej wszystko można dać”, głosi dziś marszałek Piłsudski. Jak w XVIII w. wołano: wszyscy z królem! — tak dziś aktualne jest: wszyscy z państwem! To tylko państwo jest silne, które miliony swych obywateli umie łączyć, nie dzielić. Józef Piłsudski wydał wojnę staremu światu, chcąc by trzydzieści kilka milionów Polaków sprzęgła wspólnota pracy i budowy Rzpltej. Polska jest jedna dla jej wszystkich obywateli.

Po przemówieniu orkiestra odegrała marsza I. Brygady, dzieci szkolne zaś i chód seminaryjny odśpiewali okolicznościowe pieśni.

I znowu uczestnicy uroczystości przeszli pochodem na inne miejsce, pod mury nowowzniesionej szkoły. Kierownik szkoły odczytał akt erekcyjny, po nim wstąpił na trybunę kurator Świdzki. Mówił o duchu polskiego optymizmu i ducha czynu, który stworzył ongiś konstytucję majową, wiódł ludzi do powstania 1863 r., przyświecał Legionom w czasie wojny światowej i prowadzi dziś społeczeństwo do wyści gu pracy. Wyrazem ducha czynu jest m. in. ta właśnie szkoła.

Z kolei przystąpiono do wbijania gwoździ w drzewce sztandaru strażackiego. Podczas tego chór seminaryjny odśpiewał szereg pieśni.

Na zakończenie uroczystości odbyła się w Aleji Głównej defilada oddziałów wojskowych: artylerzystów, mechaników-lotników i strzelców.

NOWY PROM NA DNIESTRZE.

Czerniowce. 3 maja. (PAT.) Bawił tu starosta pow. Zaleszczyki p. Krzyżanowski celem przeprowadzenia rozmów z miejscowymi władzami na temat uruchomienia na Dniestrze promu, łączącego brzeg polski i rumuński, oraz w sprawie zainteresowania czynników rumuńskich wystawą regionalną w Tarnopolu.

SZALENIEC TRZYKROTNIE STRZELIŁ DO SWEJ BRATOWEJ.

Kalisz. 3 maja. (PAT.) Wczoraj o g. 11 Stanisław Kossowski, brat męża właścicielki apteki, który opuścił niedawno zakład dla unysłowo chorych strzelił trzykrotnie do swej bratowej P. Kossowska nie odniosła ran. Szaleniec po strzałach ukrył się na chórze kościoła. Policja aresztowała go.

Wiadomości bieżące

4

maja

1931

Poniedziałek

Florjana

lutro: Piusa V. p.

Wschód słońca 4 02

Zachód 19 04

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 4 maja godz. 7.30 „Wiktorja i jej huzar”, operetka Abrahama.

Wtorek 5 V g. 7.30 w. „Carmen” opera Bizeta. Ostatni występ gościnny M. Hołyńskiego oraz występ Janiny Hupertowej.

Sroda 6 V g. 7.30 w. „Wiktorja i jej huzar” operetka Abrahama.

Czwartek 7 V g. 7.30 w. „Cyganka” opera Pucciniego. Występ gościnny J. Debickiej i dyr. Piotra Stermich-Valcrociata.

Piątek 8 V g. 7.30 w. „Bał Maskowy” opera Verdiego.

Sobota 9 V g. 7.30 w. „Rigolatto” opera Verdiego. Występ gościnny J. Debickiej i dyr. P. Stermich-Valcrociata.

Niedziela 10 V g. 3.30 po poł. „Perfumy wojej żony” farsa Lenza. (Ceny niższe.)

Niedziela 10 V g. 7.30 w. „Wiktorja i jej huzar” operetka Abrahama.

Poniedziałek 11 V g. 7.30 w. „Wiktorja i jej huzar” operetka Abrahama.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Poniedziałek 4 maja godz. 7.30 „Hedda Gabler”, dramat Ibsena.

Wtorek 5 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Sroda 6 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Czwartek 7 V g. 7.30 w. „Spór o sierżanta Griszę” dramat Zweiga.

Piątek 8 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Sobota 9 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Niedziela 10 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Poniedziałek 11 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

TEATR MAŁY.

Od dnia 4 do 11 maja nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Poskromienie złoŃnicy”. z Douglasa Ralbankiem i Mary Pickford.

CASINO: „II-gi Wesoły tydzień”. Metro - Goldwyn - Mayer.

CHIMERA: Dźwiękowy dodatek pt.: „Figurynki z saskiej porcelany” i film niemy p. t.: „Tancerka z Tunisu”.

COLOSSEUM: „Tajemnica limuzyny”, Harry Peel.

FATAMORGANA: „Dalsze dzieje Tarzana”.

KOPERNIK: „Marokko”, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

LEW: „Marokko”, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

MARYSIENKA: „W pogoni za milionami” i „Wujaszek z Psiej Wolki”.

PALACE: „Hadzi Murat — Biały szatan” z Mozzuchinem, Lil Dagover i Betty Amann.

RAJ: „C. i k. Feldmarszałek”.

STYLOWY: „Dalsze dzieje Tarzana”.

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą została wystawa „Związku Artystek Polskich we Lwowie”. Związek grupuje w sobie najwybitniejsze artystki polskie, reprezentowane jest malarstwo i grafika. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—15 po poł.

— Do numeru dzisiejszego dołączamy następny arkusz opowieści z wysp polinezyjskich Andre Lichtenbergera.

— Pożar w Zamarstynowie. W dniu wczorajszym późnym wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach Antonie Jaworskiego przy ul. Keizera l. 41 w Zamarstynowie. Skutkiem nadto się tego napalenia w piecu wybuchł ogień, który objął dach, położony nad stajnią. Zawezwana straż pożarna ogień umiejscowiła.

— Nożowcy. Do aresztów policyjnych odstawiono Jakóba Müllera, zamieszkałego przy ul. Króla Ludwika 24 za wywołanie awantury, w czasie której przebił nożem Marię Hupeczak i Józefa Pepka.

Jan Bigoń i Rudolf Szlurowski napadli na Sygniówce na niejakiego Jana Zmora i zadali mu nożami kilka ciężkich ran. Pogotowie przewiozło Zmo-

ra w nieprzytomnym stanie do szpitala powszechnego.

— Kieszonkowiec w gmachu pocztowym. Stanisław Tunikowski, zaniechał przy ul. Skrzyńskiego l. 4. doniósł policji, iż w czasie gdy przebywał w sali listonoszów w gmachu głównej poczty, jakiś kieszonkowiec skradł mu z kieszeni 400 zł. 122 z dnia 5 maja 1931.

— Najdawniejszy odcinek powieści wy. Pierwszym piśmie, które wpadło na pomysł ofiarowania swym czytelnikom odcinka powieściowego, było „London Post”, uratowane zresztą w ten sposób przed nieuchronnym upadkiem. Redakcja „miała nosa”, postarała się bowiem o prawo pierwszeństwa powieści „Robinson Crusoe”, której pierwszy odcinek ukazał się 7 października 1719 r., a ostatni o cały rok później. Przez ten rok nakład „London Post” powiększył się dziesięciokrotnie, a pismo z wychodzącego dwa razy tygodniowo stało się codziennym. Redakcja była zasypywana tysiącami listów od czytelników, błagających, zresztą bezskutecznie, o zdradzenie im zakończenia powieści. Redaktor jednak miał serce z kamienia i zemocjonowani Angolicy musieli czytać odcinek za odcinkiem. W wydaniu książkowym ukazała się powieść dopiero w listopadzie 1720 roku.

Przy zaparciu stolca, przekrwieniu podbrzusza, bólach w krzyżu i w bokach, braku oddechu, biciu serca, migrenie, szumie w uszach, zawrotach głowy i ogólnym złym samopoczuciu, powoduje naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” wydajne i obfite wypróżnienie i zanik poprzednich objawów niepokojących. Zadać w aptekach i drogeriach. 1354

Zapisujcie się
na członków Koła T. S. L.
im. St. Zeromskiego.

— Wszak jestem panem domu!
Roześmiała się na głos.
— Nie jestem tak pokorną istotą, jak ci się wydaje.
— Musisz być posłuszną mej woli!
— zawołał surowo.
— A jeśli nie posłucham? — zapytała z rozgrymaszoną miną.
— W takim razie w obecności wszystkich ucałuję cię za karę.
— Zuziu — przemówił łagodnie — bądź znów dla mnie dobrą.
Spojrzała nań promiennym wzrokiem:
— Powiedz mi — Fryderyku — czy mnie kochasz?
— Szaleję z miłości — odpowiedział — a ty czy mnie kochasz?
— Bezgranicznie kocham mego Fryderyka! —
Stojąc u wejścia, ucałował ją raz jeszcze.
Wybiegła na schody i z góry jeszcze pogroziła mu, wołając:
— Gniewam się na ciebie!
Przybiegł i na korytarzu objął ją raz jeszcze i przycisnął do serca. Nagle zajwili się Henryk z Ludwiką.
— Co to znaczy? — zapytała uśmiechając się Ludwika.
Fryderyk położywszy palec na usta rzecze półgłosem:
— Jesteśmy potajemnie zaręczeni.
Zuzia pobiegła do swego pokoju, by poprawić fryzurę.
Gdy po chwili wróciła, Fryderyk oczekiwał ją przed drzwiami jadalni.
Uklonił się sztywnie i zapytał:
— Czy pozwolisz pani, bym wprowadził ją do jadalni?
Skinęła głową i przybierając poważną minę odrzekła:

OGŁOSZENIA

Każdy numer dowodowy liczy się 25 groszy.

KUPNO I SPRZEDAŻ
12 groszy za wyraz

Sypialnie, jadalnie, salony i urządzenia kuchenne — po 1558 cenach niższych do 20% poleca MAGAZYN MEBLI **Steil i Ska** Lwów, Kazimierzowska 28. Tel. 64-13.

Sztuchy, szkła, porcelanę, stare monety, medale sprzedają tanio Jaroszewski Romanowicza 9. 2149

Pianino „Förstera” pierwszej jakości, zamienię za fortepian, również dobrej marki, dopłata wedle umowy, lub sprzedam niedrogo Kopernika 26, Skleniarski. 2155

POMOC LEKARSKA

OPERATOR

Dr. D. Sassower

ordynuje w chorobach chirurgicznych. Leczenie żyłaków. Elektroterapia Ul. Kofta-taia 7. Telef 38-51. 1923

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

10 groszy za wyraz.

Unieważniam książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Złoczów, Paweł Kozak. 2177

MIESZKANIA SKLEPY LOKALE

10 groszy za wyraz.

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, z pełnym komfortem, w mezaninie w ogródku kwiatowym, bardzo słoneczne do wynajęcia od 1 czerwca ewentualnie z garażem przy ul. Łyczakowskiej 129 przy tramwaju. Wiadomość u właściciela na l. p. 1969

POZNE DO WIEŚNI

10 groszy za wyraz

„Informator” Lwów, Pasaż Hausmana 8, udziela informacji krajowych, zagranicznych — szybko i dokładnie. 2181

192)

Trzy siostry.

romans H. Courths-Mahler.

Autoryzowany przekład

Ksawery Pałeczki.

(Dokończenie.)

Zuzia rozmarzona otarła kilka łez z oczu.

— Ścisnąłeś mnie tak mocno, ty niesforny chłopcze, że aż łzy spadły mi z oczu — rzekła Zuzia, chcąc ukryć swe zamieszanie.

— Spiję te łzy z twych oczu — będą ostatnie, które z powodu mnie spłynęły.

I ucałował ją ledwie się dotykając oczu, poczem w płomiennej miłości skrył gorącymi pocałunkami twarz i główkę swej ukochanej.

Broniąc się, wymknęła się nareszcie z rąk Fryderyka.

— Mój Boże, w jakim nieładzie moja fryzura, każdy odrazu odgadnie co zaszło między nami.

— Rozkosznie wyglądasz z temi rozwichrzonymi włosami. Zresztą niech się wszyscy dowiedzą, że się kochamy. Pójdźmy do moich rodziców po ich błogosławieństwo, poczem wszem obecnym oświadczymy donośnie, żeśmy zaręczeni. Ale muszę cię jeszcze raz wycałować, zanim kochani krewni nie złożą nam swych życzeń.

— Fryderyku — mam do ciebie prośbę — odezwała się Zuzia, trzymając go za obie ręce.

— Jeśli chcesz całusa — przerwał Fryderyk — uczynię zadość twej prośbie.

— Bez żartu, posłuchaj — mówiła dalej Zuzia. Ale nie będziesz sztywny ze mnie?

— Nie będę.

— Pragnęłabym — by zaręczyły nas sze były — choć na krótki czas w tajemnicy. Wyobrażam to sobie tak romantycznie. Przynajmniej do jutra — czy zgadzasz się?

— To ci się tak podoba?

Skinęła głową potakująco.

— Co począc — rzekł po namyśle — spełniam twe życzenie. Narazie musisz poprawić swą fryzurę, obszedłem się z nią w istocie po barbarzyńsku.

— Czy nie masz przypadkiem lusterka? — zapytała Zuzia.

— Owszem, ale zanim ci je podam, uścisknę cię raz jeszcze i ucałuję.

Błagając o łaskę, wydostała się nareszcie z jego uścisków.

Fryderyk potrzymał lusterko a Zuzia poprawiając fryzurę, odezwała się filuternie:

— To rzecz wielce kłopotliwa — być narzeczoną!

Fryderyk patrząc na nią z zachwytem, chciał ją objąć, lecz Zuzia popędziła go tchu ku domowi.

W pobliżu domu przystanąła, czekając na Fryderyka.

Powolnym krokiem i z nieco nadąsaną miną zdążył ku niej.

— Spiszemy umowę — oświadczył z powagą — że gdy zechcę cię ucałować, masz stać spokojnie i nie wolno ci pod żadnym warunkiem uciekać.

Z miną figlarną odparła:

— A ja od siebie zaznaczę w kontrakcie, że wbrew mej woli nie wolno ci mnie przymuszać — bo to jest pozabawienie wolności osobistej.